

W Meksyku podpalono izraelską ambasadę

30 maja 2024

W Meksyku po protestach przeciwko izraelskiemu ludobójstwu w Gazie doszło do podpalenia ambasady Izraela w Mexico City. Nagrania i zdjęcia z demonstracji pokazują około 200 protestujących rzucających kamieniami, niszczących bariery i machających flagami w momencie, gdy ogień szalał na budynku meksykańskiej ambasady Izraela.



Funkcjonariusze policji w stanie gotowości stanęli przed zamaskowanymi demonstrantami i użyli gazu łzawiącego przeciwko tłumowi, donosi Al Jazeera. Siły bezpieczeństwa utworzyły barykadę uniemożliwiającą dostęp do ambasady Izraela w dzielnicy Lomas de Chapultepec w Mieście Meksyk.

Według niepotwierdzonych doniesień, w chaosie rannych zostało co najmniej sześć osób, w tym kilku dziennikarzy. Demonstracja „Pilna akcja dla Rafah” odbyła się po niedzielnym izraelskim ataku na obóz dla przesiedleńców pod Rafah, w którym zginęło 45 osób, według palestyńskich urzędników.

Zamieszki nastąpiły również po tym, jak Meksyk złożył oświadczenie o interwencji w sprawie ludobójstwa przeciwko Izraelowi wniesionej przez Republikę Południowej Afryki do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS).

MTS wydał w piątek orzeczenie, w którym nakazał Izraelowi „natychmiastowe wstrzymanie swojej ofensywy wojskowej i wszelkich innych działań w regionie Rafah, które mogą narzucić na palestyńską społeczność w Strefie Gazy warunki życia, które mogłyby doprowadzić do jej fizycznego zniszczenia w całości lub w części”.

Izraelski minister obrony Joaw Gallant oświadczył w niedzielę, że IDF będzie kontynuował ofensywę w Rafah, aby uwolnić izraelskich zakładników przetrzymywanych przez Hamas. Urzędnicy w Izraelu twierdzą również, że działania wojskowe prowadzone w Rafah są zgodne z orzeczeniem MTS.

Podobne protesty, jak ten w Meksyku, wybuchły na całym świecie po niedzielnym nocnym izraelskim ataku na Rafah, który uważany jest za strefę bezpieczną.



Według relacji naocznych świadków, demonstranci w Meksyku skandowali hasła potępiające Izrael i solidaryzujące się z Palestyną. Część z nich próbowała sforsować barykady i wejść na teren ambasady, jednak została powstrzymana przez policję, która użyła gazu łzawiącego.

Pożar w ambasadzie został szybko ugaszony, a straty materialne wydają się ograniczone. Nie ma informacji o ofiarach śmiertelnych, jednak kilka osób zostało rannych, w tym dziennikarze relacjonujący wydarzenia.

Incydent w Meksyku to kolejny z serii protestów potępiających izraelską ofensywę w Strefie Gazy. Podobne demonstracje miały miejsce m.in. w Turcji, gdzie w poniedziałek wieczorem doszło do ataku koktajlami Mołotowa na konsulat Izraela w Stambule.

Ambasada Izraela w Meksyku została otwarta w 1952 roku i od tego czasu pełni kluczową rolę w relacjach dyplomatycznych między oboma krajami. Incydent z podpaleniem budynku stanowi poważne naruszenie bezpieczeństwa i może mieć daleko idące konsekwencje dla stosunków między Izraelem a Meksykiem.

Władze meksykańskie potępiły atak i zapowiedziały dochodzenie w tej sprawie. Podkreślono, że ataki na placówki dyplomatyczne są niedopuszczalne i zostaną surowo ukarane.

Incydent w Meksyku wpisuje się w szerszy kontekst napięć na

Bliskim Wschodzie i rosnącego niezadowolenia społecznego z polityką Izraela wobec Palestyny. Protesty solidarnościowe z Palestyną wybuchają na całym świecie, a społeczność międzynarodowa wywiera presję na Izrael, aby powstrzymał się od dalszych ataków na ludność cywilną.

Sytuacja w regionie pozostaje niezwykle napięta, a perspektywy na pokojowe rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego wydają się coraz bardziej odległe.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl